

Sygnatura akt II Ca 1905/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Jarmundowicz (spr.)

: SSO Anna Kuczyńska SSR del. Agata Staroń-Szweiger

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. (...) w W.

przeciwko W. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 15 lipca 2016 r.

sygn. akt VI C 2413/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że zasądzoną w nim kwotę 10 130,60 zł obniża do kwoty 9630,60 zł (dziewięć tysięcy sześćset trzydzieści złotych i sześćdziesiąt groszy),**

**nie naruszając dalszych postanowień tego punktu i oddalając powództwo w zakresie obniżonej kwoty; zmienia go także w punkcie III w ten sposób, że stosunkowo rozdziela koszty procesu między stronami pozostawiając szczegółowe wyliczenia referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 73,34 %;**

**II. w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 450 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Anna Kuczyńska SSR del. Agata Staroń-Szweiger

Sygn. akt II Ca 1905/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu zasądził w punkcie I od pozwanego W. W. na rzecz strony powodowej kwotę 10 130,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 listopada 2012 r., liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie - w punkcie II; w punkcie III stosunkowo rozdzielił koszty procesu między

stronami, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu 77,15 % wygranej strony powodowej.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 3 stycznia 2011 r. pozwany W. W. kierował we W. samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie po użyciu alkoholu, mając 0,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Jadąc na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) wykonał ze środkowego pasa ruchu ul. (...) manewr skrętu w prawo, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu autobusowi komunikacji miejskiej. W wyniku powyższego kierowca autobusu musiał gwałtownie hamować, chcąc uniknąć zderzenia obu pojazdów. Wśród pasażerów w/w autobusu komunikacji miejskiej była W. N.. Właściciel pojazdu, którym poruszał się pozwany w dniu 3 stycznia 2011 r., posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony powodowej. W wyniku gwałtownego hamowania kierowcy autobusu niektórzy z pasażerów jadący tym autobusem przewrócili się, a niektórymi gwałtownie „zarzuciło”. W autobusie było dużo ludzi, część z nich stała; wśród osób stojących była również W. N.. Stała ona ustawiona bokiem do kierunku jazdy autobusu, pod oknem, za rzędem siedzeń, na których siedzieli inni pasażerowie. Stała ona z lewej strony autobusu, patrząc w kierunku jazdy autobusu. Za W. N., wzdłuż okna, przebiegała barierka służąca m. in. do trzymania się pasażerów. W. N., stojąc w autobusie, trzymała się poręczy. W wyniku gwałtownego hamowania autobusu W. N. nagle przechyliła się do przodu na barierkę, oddzielającą znajdujące się z przodu siedzenia pasażerów, kładąc się do połowy na tej barierce i oparciach siedzeń. W trakcie powyższego W. N. uderzyła barkiem o poręcz autobusu. Autobusem tym W. N. jechała na umówioną wcześniej wizytę lekarską w związku z prowadzonym wówczas leczeniem nowotworowym. Wizyta ta była dla W. N. bardzo ważna i zdecydowała się ona pójść na nią. Gdy wracała z tej wizyty lekarskiej do domu czuła się już bardzo źle – bolała ją głowa i wszystkie mięśnie. Bóle nie przeszły pomimo zażycia środków przeciwbólowych. Następnego dnia W. N. udała się na Pogotowie Ratunkowe we W. przy ul. (...), gdzie stwierdzono u niej krwiaka podstawy ramienia prawego oraz stłuczenie głowy i kręgosłupa szyjnego. Na ręce i plecach pojawiło się u W. N. duże zasinienie. Kolejno W. N. poszła do lekarza pierwszego kontaktu, który skierował ją na cito do neurologa i chirurga. Lekarz ten stwierdził istnienie u W. N. krwiaka na prawym ramieniu oraz w okolicy prawej łopatki. Stwierdził także ograniczoną ruchomość w stawie barkowym. W dniu 5 stycznia 2011 r. W. N. odbyła wizytę u neurologa w (...) przy ul. (...) we W., podczas której neurolog nie stwierdził cech uszkodzenia układu nerwowego. W lutym 2011 r. W. N. nadal odczuwała bóle barku prawego a ruchomość jej kręgosłupa szyjnego była jeszcze ograniczona. Jeszcze podczas wizyty na pogotowiu ratunkowym zalecono W. N. noszenie kołnierza ortopedycznego przez 2 tygodnie. Kołnierz ten W. N. nosiła prawie przez miesiąc. W. N. za zakupienie kołnierza ortopedycznego zapłaciła 28,26 zł. W wyniku powyższego zdarzenia W. N. doznała następujących obrażeń ciała: stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego, skręcenia w stawie barkowo - obojczykowym prawym I/II stopnia oraz uszkodzenia przyczepu ścięgna mięśnia podłopatkowego prawego. W związku ze zdarzeniem z dnia 3 stycznia 2011 r. W. N. przebywała na zwolnieniu lekarskim od 4 stycznia 2011 r. do 24 marca 2011 r. W okresie, w którym W. N. przebywała na zwolnieniu lekarskim, otrzymała ona wynagrodzenie obniżone: o 324,85 zł netto za styczeń 2011 r., o 295,33 zł netto za luty 2011 r., o 649,76 zł netto za marzec 2011 r. Ponadto pominięta została w rozdziale nagrody kwartalnej wypłacanej pracownikom w powyższym okresie i gdyby nie przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymałaby tę nagrodę w wysokości 624,19 zł netto. Otrzymała również niższe dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2011 r.; różnica wynosiła 528,46 zł netto. Na koszty leczenia W. N. wydała łącznie 610,01 zł, z czego: 320 zł na wizyty lekarskie u neurologa i ortopedy i 28,26 zł na zakup kołnierza ortopedycznego. Pozostała kwotę na lekarstwa. W dniu 17 stycznia 2011 r. lekarz skierował W. N. na zabiegi rehabilitacyjne; skierowanie ponowiono w dniu 11 maja 2011 r. oraz w dniu 7 grudnia 2011 r. wskazując, że zabiegi mają dotyczyć barku prawego. W okresach 28 stycznia 2011 r. – 18 lutego 2011 r., 13 kwietnia 2011 r. – 29 kwietnia 2011 r., 1 sierpnia 2011 r. – 12 sierpnia 2011 r., 6 października 2011 r. – 19 października 2011 r. W. N. miała zabiegi rehabilitacyjne na prawy bark, takie jak: ćwiczenia indywidualne kręgosłupa i barku prawego, masaże, krioterapię tego barku, jego ćwiczenia w odciążeniu ((...)). Kolejno w dniu 19 stycznia 2012 r. w dalszym ciągu skierowano W. N. do poradni rehabilitacyjnej w związku z dolegliwościami zespołu szyjno-barkowego. Po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2011 r. W. N. odczuwała bóle głowy, okresowo bardzo silne, zawroty głowy, bóle barku prawego i obojczyka po prawej stronie oraz bóle kręgosłupa szyjnego; miała problemy ze spaniem. W dniu 17 stycznia 2012 r. lekarz neurolog stwierdził u W. N. w dalszym ciągu ograniczoną ruchomość w odcinku szyjnym kręgosłupa, zwłaszcza w zakresie ruchów szyją, oraz ograniczoną ruchomość barku po stronie

prawej. Zdiagnozował u W. N. przewlekły utrwalony zespół bólowy szyjno - barkowy pourazowy, w zakresie odcinka szyjnego z komponentą korzeniową. W dniu 10 lutego 2012 r. W. N. zgłosiła do strony powodowej szkodę osobową. Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona powodowa wypłaciła W. N. odszkodowanie w łącznej wysokości 13 130,60 zł. Na kwotę tę składało się: 610,01 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 2 422,59 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów, 98,00 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów, 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismami z dnia 30 lipca 2012 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty łącznie 13 130,60 zł.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą roszczeń strony powodowej w sprawie był przepis art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie, z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż roszczenie regresowe oparte na w/w przepisie nie jest tożsame z roszczeniem regresowym wynikającym z art. 828 § 1 k.c. i jako takie ma samodzielny i szczególny charakter. Wynika to z tego, że na jego podstawie zakład ubezpieczeń dochodzi zwrotu wypłaconego odszkodowania nie od sprawcy będącego osobą trzecią ale od ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, na zasadach określonych ustawie. Sąd I instancji wyjaśnił, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy bezspornym było, że powodowy zakład ubezpieczeń wypłacił poszkodowanej W. N. odszkodowanie w łącznej kwocie 13 130,60 zł. Bezspornym również było, że pozwany, kierując pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, wyrządził szkodę na osobie u W. N.. Co do zasady więc powód mógł żądać od pozwanego zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanej W. N.. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany nie kwestionował roszczenia powoda co do zasady a jedynie co do wysokości. Pozwany podnosząc zarzuty co do wysokości odszkodowania wypłaconego poszkodowanej wskazywał przede wszystkim na zawyżenie kwoty wypłaconego jej zadośćuczynienia. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Rejonowy wskazał, że granicą odpowiedzialności sprawcy szkody jest jej rzeczywista wysokość, w odniesieniu więc do zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu miernikiem jego wysokości winna być krzywda doznana przez poszkodowanego. Kwotę odpowiednią, którą zgodnie z art. 445 § 1 k.c. powodowy zakład ubezpieczeń obowiązany był wypłacić W. N., wyznacza rozmiar jej krzywdy spowodowanej uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia doznany w wyniku zdarzenia z dnia 3 stycznia 2010 r.

Sąd Rejonowy powołując się zatem na treść art. 445 § 1 k.c. wskazał, że uwzględnił, że poszkodowana W. N. doznała w wyniku w/w zdarzenia stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego, skręcenia w stawie barkowo - obojczykowym prawym I/II stopnia oraz uszkodzenia przyczepu ścięgna mięśnia podłopatkowego prawego. Obrażenia te dały długotrwałe dolegliwości bólowe albowiem W. N. odczuwała jeszcze po upływie roku od zdarzenia bóle w obrębie prawego barku i odcinka szyjnego kręgosłupa, w tej też dacie występowała u niej nadal ograniczona ruchomość prawego barku. Okoliczności te stwierdził u poszkodowanej lekarz neurolog podczas wizyty w dniu 17 stycznia 2012 r., co wynika z dokumentacji lekarskiej w aktach szkody. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że następstwa doznanych obrażeń miały charakter długotrwały, skoro zarówno ból, jak i ograniczona ruchomość utrzymywały się u poszkodowanej jeszcze po upływie roku od dnia zdarzenia. Poszkodowana W. N. musiała przez prawie miesiąc znosić uciążliwość w postaci noszenia kołnierza ortopedycznego, z czym niewątpliwie wiąże się niewygoda i dodatkowe (poza tymi związanymi z bólem) ograniczenia ruchowe. Zmuszona była ponadto do licznych wizyt lekarskich; z dokumentacji medycznej zawartej zarówno w aktach niniejszej sprawy, jak i w aktach szkody oraz aktach tutejszego sądu II K 1035/11 wynika, iż odbywała ona wizyty u lekarza pierwszego kontaktu, neurologa oraz ortopedy. Lekarze stwierdzili konieczność odbycia rehabilitacji, którą W. N. odbywała w czterech cyklach w okresie od 28 stycznia 2011 r. do 19 października 2011 r.

Zdaniem Sądu I instancji powyższe okoliczności wskazują na realny charakter obrażeń, doznanych przez poszkodowaną. Obrażenia te, jakkolwiek ich stopień można ocenić na umiarkowany, wiązały się jednak ze znacznymi dolegliwościami, na które wskazano powyżej. Jednocześnie Sąd Rejonowy zważył, że przy ocenie rozmiaru krzywdy stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i jest jednym z wielu kryteriów branych pod uwagę. Jako taki nie może być więc decydujący o rozmiarze krzywdy osoby poszkodowanej. W tym kontekście niemożność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność stopnia uszczerbku doznanego przez W. N. nie

uniemożliwiła oceny rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Oceniając jej rozmiar Sąd I instancji uwzględnił również, że dolegliwości doznane przez W. N., jakkolwiek długotrwałe, to nie miały jednak charakteru trwałego i nie pozostawiły na zdrowiu poszkodowanej trwałych i nieodwracalnych następstw. W. N. wróciła do swojej aktywności zawodowej i nie ustalono, aby doznane podczas wypadku obrażenia uniemożliwiły jej aktualnie jakąkolwiek aktywność. Wskazał również na stosunkowo niegroźny charakter samych obrażeń, wyrażający się nienaruszeniem ciągłości jakichkolwiek tkanek organizmu (poszkodowana nie doznała złamania). Wszystkie powołane powyżej okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu Rejonowego przyznanie poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 7 000,00 zł. W zakresie zadośćuczynienia do zapłaty takiej więc kwoty jest zobowiązany pozwany z mocy art. 43 pkt 1 ustawy.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż w realiach niniejszej sprawy nie doszło do przyczynienia się poszkodowanej do powiększenia szkody. Pozwany, powołując się na te okoliczności nie wykazał ich żadnymi dowodami, w szczególności nie wykazał, że poszkodowana podczas jazdy autobusem nie trzymała się jakiegokolwiek uchwytu i skutkiem tego, nie zachowując należytej ostrożności, przewróciła się. Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego tego, iż dolegliwości powypadkowe W. N. nie były wyłącznie skutkiem wypadku, lecz wynikały również z wcześniej występującego u niej schorzenia odcinka szyjnego kręgosłupa, Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczność ta również nie została przez pozwanego wykazana. Jakkolwiek pozwany zawnioskował na tę okoliczność dowód w postaci opinii biegłego ortopedy a Sąd dowód ten dopuścił, to jednak dowód ten nie mógł być przeprowadzony z uwagi na dwukrotne niestawienie się W. N. na badanie. Sąd zauważył, że nie miał procesowych możliwości wymuszenia na W. N. stawienia się na badania biegłego albowiem poszkodowana nie jest stroną postępowania. Niezależnie od powyższego Sąd wskazał, że wobec nieistnienia jakichkolwiek badań rtg kręgosłupa poszkodowanej wykonanych przed zdarzeniem z dnia 3 stycznia 2011 r. oraz uwzględniając datę hipotetycznie możliwego badania poszkodowanej (ponad 5 lat po dacie zdarzenia) niezwykle wątpliwym jest, aby biegły mógł jednoznacznie stwierdzić, czy W. N. przed datą zdarzenia cierpiała na jakieś schorzenia lub dolegliwości kręgosłupa. Nawet zaś hipotetyczne stwierdzenie przez biegłego, że W. N. „cierpiała na jakieś schorzenia kręgosłupa, które nie mają związku z wypadkiem” nie byłoby o tyle istotne dla sprawy, że oczywistym jest że obrażenia doznane podczas zdarzenia mogą nasilać dolegliwości już wcześniej występujące w organizmie lub też zaostrzać ich objawy, co już samo w sobie mieściłoby się w ramach krzywdy wyrządzonej tym zdarzeniem. W świetle powołanych okoliczności Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanego. Abstrahując od oczywistej okoliczności, że nieznanne są wnioski opinii, która byłaby złożona, procesowym skutkiem niemożności przeprowadzenia tego dowodu było niewykazanie przez pozwanego podnoszonej przez niego okoliczności, iż dolegliwości powypadkowe poszkodowanej nie były wyłącznie skutkiem wypadku, lecz wynikały również z wcześniej występującego u niej schorzenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na dowód w postaci opinii biegłych chirurga i ortopedy - traumatologa, dopuszczony zarówno w niniejszym postępowaniu, jak i w toku postępowania karnego II K 1035/11. Przedmiotowa opinia wydana została przy uwzględnieniu m. in. wyniku badania rtg kręgosłupa szyjnego W. N. z dnia 4 stycznia 2011r. Wydający ją biegli lekarze nie stwierdzili u W. N. jakichkolwiek wcześniej występujących schorzeń kręgosłupa. Mając przy tym na uwadze, że powyższa opinia sporządzona została przy odmiennie (niż w niniejszym postępowaniu) sformułowanej tezie dowodowej, nie można jednak jej pominąć przy ocenie przedmiotowej kwestii. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że pozwany nie kwestionował wysokości kwot wypłaconych poszkodowanej z tytułów innych niż zadośćuczynienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy dokonał oceny zasadności wypłacenia poszkodowanej odszkodowania w kwocie przyznanej przez powoda dochodząc do wniosku – na podstawie przeprowadzonych dowodów – że zostało ono zawyżone w zakresie zadośćuczynienia o kwotę 3 000,00 zł. Świadczenie należne powodowi od pozwanego na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy należało więc obniżyć o kwotę 3 000,00 zł, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 10 130,60 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając je w części w punkcie I co do kwoty 4 000,00 zł i w konsekwencji w punkcie III w zakresie kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a to:

- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą analizę i ocenę materiału dowodowego, brak jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności polegającą na całkowitym pominięciu dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia z

badania neurologicznego z dnia 17 stycznia 2012 r. i w efekcie przyjęcie, że wszystkie dolegliwości i ograniczenia, które występowały u poszkodowanej po wypadku, są skutkiem wypadku drogowego z dnia 3 stycznia 2010 r. i nie mają związku z występującymi u poszkodowanej już przed wypadkiem schorzeniami odcinka szyjnego kręgosłupa;

- art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza i tym samym pozbawienie stron możliwości wykazania czy i które dolegliwości i ograniczenia zgłaszane przez poszkodowaną były skutkiem wypadku, a które wynikały z już wcześniej występujących schorzeń kręgosłupa szyjnego;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanej W. N. uzasadniał przyznanie jej kwoty aż 7 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej i doznawanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych, a w szczególności wykazania związku pomiędzy doznanymi przez nią obrażeniami a odczuwanymi dolegliwościami.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I poprzez zasądzenie od niego na rzecz strony powodowej kwoty 6 130,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i w zakresie punktu III poprzez wzajemne zniesienie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie, tj., co do kwoty 500,00 zł zasądzonych od pozwanego na rzecz poszkodowanej W. N. tytułem nawiazki.

Na aprobatę zasługiwały zawarte w apelacji pozwanego zarzuty, że Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględnił w ogóle okoliczności, że pozwany po wypadku zapłacił na rzecz poszkodowanej nawiazkę. W tym miejscu wskazać należy, iż nawiazka przewidziana w art. 46 § 2 k.k., stanowi element zadośćuczynienia za krzywdę i może być wzięta pod uwagę przy określeniu jego odpowiedniej wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., sygn. akt II CR 11/73, LEX 7219). Za stanowiskiem tym przemawia jednoznacznie treść art. 415 § 2 k.p.k., z którego wynika, że jeżeli orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiazka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że jeżeli nawiazka lub odszkodowanie zostały uiszczone przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym ulega obniżeniu o wartość zapłaconej nawiazki.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, że wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu w sprawie sygn. akt II K 1035/11, Sąd ten uznał pozwanego W. W. winnym spowodowania wypadku, w którym poszkodowana została W. N. i na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od niego na rzecz poszkodowanej kwotę 500,00 zł tytułem nawiazki. Kwota ta została przez pozwanego zapłacona na rzecz W. N., co powoduje, że ustalona przez Sąd suma odpowiedniego zadośćuczynienia powinna być obniżona o zapłaconą nawiazkę.

Mając powyższe na względzie, wskazać należy, iż jedynie w tej części apelacja zasługiwała na uwzględnienie, w pozostałym zaś zakresie, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji w zakresie przekroczenia, przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd rozpoznający sprawę w I instancji dokonał prawidłowych ustaleń

faktycznych; ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął za własne, jak również podzielił argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy (art. 382 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55, Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego. Związanie to oznacza, że Sąd odwoławczy nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd I instancji, natomiast powinien odnieść się do wszystkich podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Badanie przez Sąd II instancji naruszeń prawa procesowego jest przy tym ograniczone do uchybień, które wyraźnie sformułował i zarzucił skarżący w apelacji lub w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego.

Apelujący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niewłaściwą jego ocenę. W tym miejscu godzi się zauważyć, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego; to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c. Podniesione przez apelującego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki, bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś pozwany nie dowiódł, a jego twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy wszystkimi dolegliwościami poszkodowanej a wypadkiem jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego korzystnego dla apelującego.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. i art. 228 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny, celem ustalenia, które dolegliwości i ograniczenia występujące u poszkodowanej miały faktycznie związek z wypadkiem, wskazać należy, że również on pozostawał bezzasadny.

Sąd decydując o dopuszczeniu dowodu przedstawionego przez stronę, rozważa przede wszystkim, czy dany fakt ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), czy fakt ten wymaga udowodnienia (art. 228 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.), czy dany środek dowodowy nie jest wykluczony (art. 246 k.p.c. i 247 k.p.c.), wreszcie czy okoliczność, na którą dowód został zgłoszony, nie została już dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 2 k.p.c.).

W okolicznościach niniejszej sprawy podstawę ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie doznanych przez poszkodowaną W. N. obrażeń oraz ich zakresu stanowiła opinia biegłych chirurga i ortopedy sporządzona w sprawie karnej II K 1035/11, jak też obszerna dokumentacja medyczna poszkodowanej W. N. zgromadzona w aktach niniejszego postępowania, aktach likwidacyjnych oraz karnych. Już na podstawie tych dowodów ustalono zarówno zakres jak i charakter doznanego przez poszkodowaną uszczerbku na zdrowiu, jak również to jakich W. N. doznała obrażeń ciała. W tych okolicznościach i biorąc pod uwagę fakt, że przeprowadzenie opinii biegłego w niniejszym postępowaniu było niemożliwe z uwagi na niestawiennictwo poszkodowanej na badaniu, zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w oparciu wyłącznie o dokumentację medyczną poszkodowanej, gdyż taka opinia była już sporządzona w sprawie karnej.

Za niezasadne uznać należało także zarzuty pozwanego w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez zawyżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że przyznanie przez Sąd odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest kwestią wysoce oceną i zależy od uznania sędziowskiego, dlatego modyfikacja zasądzonej kwoty może nastąpić jedynie w przypadku naruszenia kryteriów jej ustalania, niewspółmiernego zawyżenia czy też zaniżenia tej kwoty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4.02.2008 r., III KK 349/07, Lex nr 395071 oraz z dnia 5.12.2006 r., II PK 102/06,

OSNP 2008/1 - 2/11). Na wysokość zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 445 § 1 k.c. ma wpływ nie tylko procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, lecz i inne okoliczności takie jak ból fizyczny, czas trwania leczenia, rodzaj zabiegów koniecznych do przywrócenia zdrowia oraz ich uciążliwość dla poszkodowanego, jak również szereg innych okoliczności dotyczących wpływu doznanych cierpień i urazów na dotychczasowe życie osobiste i zawodowe. Wskazać także należy, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony, jednakże orzecznictwo wskazuje kryteria, właściwe dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a Sąd przy jej ustalaniu powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wedle poglądów doktryny, wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ świadczenie stanowić ma w przybliżeniu ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 445, nb 3). Odstępstwa od tej reguły powinny mieć zupełnie wyjątkowy charakter.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, stąd też pełni ono przede wszystkim funkcję kompensacyjną, łagodząc skutki wywołane przez krzywdę niemajątkową w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, a wynikającą z naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC - ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji uwzględnił wszelkie okoliczności mające wpływ na wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Sąd wziął pod uwagę długotrwały a nie trwały charakter uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej, okres leczenia i rehabilitacji, a także pozytywne rokowania na przyszłość. Te właśnie względy, a także fakt, że poszkodowana W. N. wróciła do swojej aktywności zawodowej i nie ustalono, aby doznane podczas wypadku obrażenia uniemożliwiały jej aktualnie jakąkolwiek aktywność, wpłynęły na uznanie przez Sąd I instancji, iż w związku z wypadkiem poszkodowana doznała krzywdy, która winna być zrekompensowana kwotą 7 000,00 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalona przez Sąd Rejonowy kwota odpowiedniego zadośćuczynienia jest adekwatna do całości okoliczności sprawy i nie można jej uznać za niewspółmierną lub rażąco wygórowaną, przy czym należało pomniejszyć ją o zapłaconą przez pozwanego na rzecz poszkodowanej nawiązkę w wysokości 500,00 zł.

W świetle powyższych rozważań, brak było także podstaw do uznania za zasady zarzutu naruszenia przez Sąd art. 6 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek udowodnienia określonego faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W okolicznościach niniejszej sprawy wbrew twierdzeniom apelującego to właśnie na nim spoczywał ciężar wykazania okoliczności, na które powoływał się w toku postępowania, a mianowicie, że poszkodowana przyczyniła się do szkody oraz że część stwierdzonych obrażeń kręgosłupa szyjnego u poszkodowanej nie miało związku z wypadkiem. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy pozwany powołując się na te okoliczności i jednocześnie wywodząc z nich skutki prawne winien je udowodnić. Pozwany natomiast nie wykazał aby poszkodowana w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania, czy też zwiększenia rozmiarów szkody, a przeciwnie wnioski wynikają z materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową. Ponadto pozwany nie przedłożył też żadnych dowodów, które wskazywałyby na istnienie jakichkolwiek schorzeń kręgosłupa szyjnego przed wypadkiem.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie I o tyle tylko, że oddalił powództwo w zakresie kwoty 500,00 zł tytułem zapłaconej nawiązki, o którą to kwotę pomniejszył zasądzoną przez Sąd I instancji sumę, a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Zmiana zaskarżonego orzeczenia w punkcie I skutkowałą także zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Biorąc pod uwagę, iż strona powodowa dochodziła pozewm łącznie kwoty 13 130,60 zł, natomiast po częściowym uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy apelacji strony

pozwanej zasądzona została na jego rzecz kwota 9.630,60 zł uznać należało, iż strona powodowa jest stroną wygrywającą niniejsze postępowanie w 73,34 %.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Anna Kuczyńska SSR del. Agata Staroń - Szweiger